

Sygn. akt I ACa 502/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg
Sędziowie:	SA Dariusz Janiszewski SA Jakub Rusiński (spr.)
Protokolant:	stażysta Michał Wiśniewski

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 listopada 2015 r. sygn. akt XV C 554/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jakub Rusiński SSA Mirosław Ożóg SSA Dariusz Janiszewski

Sygn. akt I ACa 502/16

UZASADNIENIE

Powód P. K. złożył pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.. Powód domagał się o zasądzenia od pozwanego: 17.401,94 zł euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód, 900 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za spadek wartości merkantylnej uszkodzonego samochodu, 984,60 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem poniesionych kosztów pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym, 1.318,04 zł euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem poniesionych kosztów opinii biegłego rzeczoznawcy, 3.198 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem kosztów holowania uszkodzonego pojazdu, zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz poniesionych kosztów tłumaczenia w kwocie 627 zł

W uzasadnieniu pozwu powód stwierdził, że w dniu 15 marca 2014 r. na skrzyżowaniu ul. (...) z drogą nr (...) doszło do kolizji. Kierujący pojazdem marki W. o nr rej. (...) W. B. (1) wykonując manewr cofania nie udzielił pierwszeństwa pojazdowi marki T. o nr rej. (...), którym kierował powód, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. Na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze z Komendy Powiatowej w P., którzy potwierdzili taki stan faktyczny i jednoznacznie wskazali sprawcę W. B. (1). Pojazd sprawcy ubezpieczony jest w zakresie OC u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 22 maja 2014 r. pozwana uznała swoją odpowiedzialność, przyjęła szkodę całkowitą i ustaliła odszkodowanie. Następnie pozwany zmienił zdanie i w dniu 9 czerwca 2014 r. wydał decyzję o odmowie uznania swej odpowiedzialności oraz wypłaty odszkodowania z uwagi na celowość działania powoda w spowodowaniu zdarzenia.

Powód sporządził prywatną ekspertyzę, z której wynika, iż koszt naprawy pojazdu wynosi 17.401,94 euro. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 1.318,04 euro. Na skutek szkody spadek wartości merkantylnej pojazdu wyceniony został na kwotę 900 euro. Powód nie jest przedsiębiorcą, nie jest uprawniony do odliczenia podatku VAT. Powód poniósł koszty holowania pojazdu w kwocie 3.198 zł, a także koszt udzielonej pomocy prawnej w kwocie 984,60 euro.

Data początkowa naliczania odsetek ustalona została na dzień 10 czerwca 2014 r. tj. na dzień następujący po dniu wydania decyzji w przedmiocie odmowy przyjęcia odpowiedzialności.

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c., art. 822 k.c., art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Zdaniem pozwanego do zdarzenia doszło w sposób celowy, kontrolowany i przemyślany. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonych przez powoda roszczeń oraz żądanie zwrotu kosztów ekspertyzy i kosztów pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 223,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że w dniu 15 marca 2014 r. na skrzyżowaniu ul. (...) z drogą krajową nr (...) doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzeniu uległ pojazd marki T. o nr rej. (...). W zdarzeniu uczestniczył także pojazd marki V. (...) o nr rej. (...).

Samochód marki G. był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym Towarzystwie (...).

W związku z powyższym została wezwana Policja, która po rozpytaniu zastanych na miejscu zdarzenia P. K. oraz W. B. (1) tego drugiego ukarała mandatem karnym, jako sprawcę kolizji.

Przeszkoda działająca na przednie górne wzmocnienie T. znajdowała się ponad górną osłonę chłodnic, był to element wysunięty. Według ustaleń Sądu Okręgowego, górna część obszaru narożnika samochodu V., którym pojazd ten miał kontaktować się z przednią częścią T. nie jest wysunięta, tak aby móc odkształcić przednie górne wzmocnienie T. ponad górne osłonę chłodnic. Stan ten może oznaczać, że do uszkodzeń samochodu T. doszło w innych okolicznościach niż to wynika z wersji wydarzeń przedstawionej przez powoda.

P. K. zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 15 kwietnia 2014 r. W piśmie skierowanym do pozwanego domagał się zapłaty kwoty 17.401,94 euro tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, zgodnie ze zleconą przez powoda prywatną ekspertyzą, 900 euro tytułem spadku wartości merkantylnej uszkodzonego pojazdu, 3.198

zł tytułem kosztów holowania auta oraz 984,60 euro tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przedsądowym.

W toku postępowania likwidacyjnego na okoliczność zdarzenia rozpytano W. B. (1), który wskazał, że do kolizji doszło w momencie wykonywanego przez niego manewru cofania z drogi Jesionowej na drogę główną. W momencie kiedy wyjeżdżał na drogę, w tył jego samochodu na wysokości prawego błotnika uderzył samochód, którego nie zauważył. W. B. (1) nie kwestionował swojej winy. W czasie przedmiotowego rozpytania, po ujawnieniu przez przesłuchującego J. M. wątpliwości odnośnie przebiegu zdarzenia, W. B. (1) odwołał wcześniejsze wypowiedzi i stwierdził, że całe zdarzenie nie było przypadkowe. W. B. (1) wskazał wówczas, iż pojazdem marki T. nie kierował P. K., lecz M. D., a samochód marki G. stał w określonym miejscu – bez kierowcy. Po doprowadzeniu do kolizji pojazdów M. D. oddalił się z miejsca zdarzenia. W. B. (1) podał, że następnie P. K. zawiadomił Policję, która przybyła na miejsce kolizji.

W dniu 22 maja 2014 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w wysokości 40.598 zł brutto, jako wartości szkody całkowitej. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu w dniu wypadku (67.600 zł brutto), a wartością pozostałości (30.200 zł brutto). W zakres przyznanego odszkodowania wchodził również koszt holowania pojazdu w kwocie 3.198 zł brutto. Pozwany nie uwzględnił żądanych przez powoda kosztów prywatnej ekspertyzy oraz kosztów pomocy prawnej, jako zbyt daleko idących.

W dniu 6 czerwca 2014 r. pozwany anulował uprzednią decyzję o przyznaniu odszkodowania, wskazując, że nie znajduje podstaw do wypłaty odszkodowania. Pozwany powołał się na § 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wskazał, że za szkodę uważa się uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, którego poszkodowany doznał wbrew swej woli, tymczasem w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że do zdarzenia doszło celowo, w sposób przemyślany i kontrolowany. Z powyższego pozwany wywiódł, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie mające miejsce w dniu 15 marca 2014 r.

W P. S.A. w W. w listopadzie 2013 r. P. K. zgłosił szkodę, powstałą ze zdarzenia z dnia 5 września 2013 r., z udziałem tego samego pojazdu T., który brał udział w zdarzeniu w dniu 15 marca 2014 r. W toku postępowania likwidacyjnego, P. zakwestionowało zakres uszkodzeń deklarowany przez poszkodowanego, wskazując, że do części uszkodzeń wskazywanych przez P. K. nie mogło dojść z uwagi na fizyczną niemożliwość. P. K. w związku z powyższą szkodą wniósł pozew przeciwko (...) S.A. o zapłatę.

W dniu 25 września 2013 r. w G. miało miejsce zdarzenie drogowe, w którym uczestniczył pojazd marki T. o nr rej. (...) oraz pojazd marki C. kierowany przez S. M.. Sprawca zdarzenia S. M. został ukarany w postępowaniu mandatowym.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów zaofiarowanych przez strony.

Sąd pierwszej instancji na wniosek pozwanego dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadków J. M. i W. B. (1), uznając za wiarygodne tylko zeznania pierwszego z wymienionych. Za niewiarygodne uznał natomiast zeznania świadka W. B. (1), gdyż pozostawały sprzeczne z jego wyjaśnieniami w postępowaniu likwidacyjnym i zawierały wiele nieścisłości. Sąd ten nie dał także wiary zeznaniom powoda i jego wersji wypadku, który miał doprowadzić do szkody, której wyrównania powód domaga się od pozwanego.

Za pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych mgr. inż. P. S.. Opinia ta jest logiczna, jasna, a wnioski w niej zawarte korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Sąd ten podkreślił, że biegły był obecny na rozprawie podczas składania zeznań przez P. K. oraz W. B. (2) i osobiście kierował pytania do przesłuchiwanego, co pozwoliło mu na zgromadzenie wszelkich istotnych informacji dla sporządzenia opinii.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wnioski zawarte w opinii uzasadniają przekonanie, że do zdarzenia nie doszło w sposób wskazywany przez powoda. Z opinii wynika, iż fizycznie niemożliwym było spowodowanie stwierdzonych w

samochodzie matki T. uszkodzeń, przez samochód marki G. w kolizji przedstawionej przez powoda. Wprawdzie biegły nie zawarł we wnioskach opinii kategorię stwierdzenia, że kolizja nie miała charakteru losowego, jednakże jej wnioski w świetle pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dały podstawy Sądowi Okręgowemu do ustalenia, iż szkoda w pojeździe T. nastąpiła w okolicznościach innych, niż wskazywanych przez powoda.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego, albowiem w wyznaczonym przez Sąd terminie, wnioskując o wezwanie biegłego na rozprawę, powód nie sformułował do niego pytań. Ponowny wniosek zgłoszony na rozprawie Sąd uznał za spóźniony na podstawie art. 217 k.p.c.

Dokonując oceny roszczenia powoda, odwołując się do treści przepisów art. 2 pkt 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, art.822 k.c., art.436 § 1 k.c. w zw. z art.435 k.c. i art.415 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że doszło do zdarzenia, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność pozwanego, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem i szkodą. Dalej wskazał, że bezspornym pomiędzy stronami było to, że pojazd T. został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej. Spornym pomiędzy stronami był natomiast charakter zdarzenia powodującego szkodę, w szczególności, czy miało ono charakter losowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby powstanie szkody nastąpiło na skutek opisanego przez niego w uzasadnieniu pozwu zdarzenia mającego charakter losowy. Powód nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu. Zgodnie bowiem z ogólnymi regułami wynikającymi z art. 6 k.c., to powód winien był wykazać, że nastąpiło zdarzenie skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego, natomiast zebrany w sprawie materiał dowody nie pozwala na przyjęcie za prawdziwą wersji wydarzeń przedstawianych przez powoda.

Sąd pierwszej instancji dalej stwierdził, że w niniejszym procesie poprzestał na ustaleniu, że nie doszło do uszkodzenia pojazdu T. w okolicznościach wskazanych przez powoda. Nie ustalał natomiast faktycznego przebiegu zdarzenia – w szczególności tego, czy nastąpiło ono w okolicznościach wskazanych przez pozwanego. W ocenie tego Sądu dokonanie takich ustaleń nie było dla rozstrzygnięcia potrzebne, a ponadto zebrany materiał dowodowy jest w tym zakresie niewystarczający.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro powód nie wykazał, aby nastąpiło zdarzenie, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego, Sąd nie weryfikował, ani wysokości szkody, ani jej związku przyczynowego ze zdarzeniem. Przesądając natomiast o braku podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd Okręgowy wskazał na przepisy art.98 k.p.c. i art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, zarzucając mu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego w szczególności art.827 k.c. § 1 k.c. a contrario poprzez uznanie, że ubezpieczający (W.B.) wyrządził szkodę umyślnie;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art.227 k.p.c. w zw. z art.217 k.p.c., art.278 § 1 k.p.c. oraz art.284 k.p.c. i art.286 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego poprzez wezwanie biegłego na rozprawę,

- art.233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę wiarygodności świadków,

- art.252 k.p.c. poprzez zakwestionowanie prawdziwości notatki urzędowej policji z przebiegu wypadku,

- art.308 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z notatek i rysunków przedstawiających kolizję pojazdów;

3) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez uznanie, że opinia biegłego sądowego jest prawidłowa i stanowi podstawę dla ustaleń stanu faktycznego;

4) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez bezpodstawne przyjęcie, że istnieje materialnoprawna przesłanka unicestwiająca roszczenie powoda, co nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy;

Ponadto, na podstawie art.368 § 1 pkt 4 k.p.c. powód wniósł o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

Wobec takich zarzutów i wniosków skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Nieuzasadniony jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy, albowiem Sąd Okręgowy odniósł się merytorycznie do roszczenia powoda, ocenił go na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i dokonał właściwej subsumpcji. W tej sytuacji okoliczność, że nie została przyjęta prezentowana przez powoda wersja wypadku i w rezultacie Sąd meriti nie znalazł podstaw prawnych dla uwzględniania powództwa co do zasady, nie decyduje o trafności tego zarzutu.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia art.227 k.p.c. w zw. z art.217 k.p.c., art.278 k.p.c. i art.286 k.p.c., natomiast nie usprawiedliwia on apelacji.

Analiza dorobku orzecznictwa pozwala na uznanie za dominujący poglądu zakładającego konieczność wzywania biegłego na rozprawę jedynie w razie powstania wątpliwości ze strony sądu lub stron, co do treści przedstawionej opinii pisemnej, a także w razie zgłoszenia stosownego wniosku o przesłuchanie biegłego w formie ustnej. Skoro zatem strona powodowa w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wyraziła swoje wątpliwości odnośnie do opinii biegłego i zgłosiła wniosek o wezwanie biegłego na rozprawę w celu wyjaśnienia konkretnych kwestii, to obowiązkiem Sądu meriti było ten wniosek uwzględnić. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. I UK 236/11 (LEX nr 1126915) zwrócił uwagę, że „jeżeli strona zgłasza zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego i w związku z tym wnosi o jego wezwanie na rozprawę celem uzyskania ustnych wyjaśnień w zakresie zgłoszonych zastrzeżeń, nieuwzględnienie tego wniosku stanowi uchybienie procesowe uzasadniające zaskarżenie wyroku, gdyż może ono prowadzić do sprzeczności pomiędzy zebrany w sprawie materiałem a stanem rzeczywistym, a w konsekwencji wpłynąć na wynik sprawy. Nie można przecież wykluczyć, że dopiero ustne wyjaśnienie biegłego pozwoli na pełne wyjaśnienie sprawy.”

W związku z tym, Sąd Apelacyjny wezwała biegłego sądowego mgr. inż. P. S. na rozprawę, celem złożenia wyjaśnień odnośnie do sporządzonej opinii (art.286 k.p.c.), albowiem ustalenie przyczyn wypadku w kontekście szkody, której powód wyrównania domaga się od ubezpieczyciela sprawcy wypadku, miało istotne znaczenie dla przesądzenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 2 pkt 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, art.822 k.c., art.436 § 1 k.c. w zw. z art.435 k.c. i art.415 k.c.

Z wiarygodnej opinii biegłego sądowego wynika, że przebieg wypadku zrelacjonowany przez jego uczestników nie mógł mieć takich skutków, jakie zostały ujawnione w pojeździe powoda po wypadku. Biegły na rozprawie w obecności pełnomocników obu stron, wyczerpująco wypowiedział się co do przebiegu wypadku, odnośnie pojazdów, które w nim wzięły udział oraz uszkodzeń, podtrzymując wnioski pisemnej opinii. Według biegłego, uszkodzenia w pojeździe powoda mogły powstać w wyniku innego zdarzenia, z inną przeszkodą niż pojazd W. B. (3).

Takie wnioski dały podstawę do przyjęcia, że zdarzenie samochodów w dniu 15 marca 2014 r., nie doprowadziło do szkody, której wyrównania domaga się powód od ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Opinia jest jasna, pełna, nie zawiera sprzeczności i w żaden sposób nie została podważona przez strony procesu. W związku z tym, nie było konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Nieuzasadniony jest zarzut wadliwej oceny zeznań świadków. Brak związku szkody – na którą powołuje się powód – z wypadkiem, uwiarygadnia zeznania świadka J. M., a jednocześnie podważa prawdziwość relacji świadka W. B. (3) i powoda. Sąd odwoławczy w całości podziela zatem ocenę Sądu pierwszej instancji, dotyczącą dowodów osobowych uznając, że zarzuty skarżącego nie podważają logicznej analizy dowód dokonanej przez ten Sąd, bez naruszenia art.233 § 1 k.p.c. W tym kontekście należy dodatkowo wskazać, że brak zainteresowania świadka W. B. (3) jego pojazdem po wypadku oraz brak udokumentowania na zdjęciach skutku wypadku (choćby telefonem komórkowym), podważa wiarygodność jego relacji. W świetle zasad doświadczenia życiowego, takie zachowanie jest nieracjonalne, podobnie jak tłumaczenie świadka związane ze złożeniem nieprawdziwej wersji wypadku w postępowaniu likwidacyjnym.

Sąd Okręgowy nie naruszył art.252 k.p.c. Treść notatki policji jest spisana wersją wypadku przedstawioną przez uczestników kolizji, która nie była weryfikowana przez funkcjonariuszy. Nie jest to zatem dowód, który oddaje rzeczywisty przebieg wypadku, zwłaszcza, że z innych wiarygodnych dowodów w postaci opinii biegłego sądowego i zeznań J. M. wynika, że relacje W. B. (3) i powoda są nieprawdziwe – przynajmniej w zakresie uszkodzeń, jakich doznał pojazd powoda w wyniku opisanej przez niego kolizji.

Chybiony jest zarzut naruszenia art.308 k.p.c. Notatki i rysunki zostały ocenione przez biegłego, jednak nie potwierdziły one istnienia uszkodzeń, za które powód domaga się odszkodowania.

W rezultacie, analiza całości materiału dowodowego (art.382 k.p.c.), potwierdziła prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, dlatego Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne, uznając, że są one wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosowała przepisy prawa materialnego.

Z art.822 k.c. wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny – ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Szczególnym elementem występującym w umowie ubezpieczenia jest wypadek ubezpieczeniowy. Zgodnie z uregulowaniem kodeksu cywilnego w razie zajścia określonego w umowie wypadku ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić umówione świadczenie (805 § 1 k.c.). Przede wszystkim chodzi tu o określone zdarzenie prawne, gdyż jego zaistnienie pociąga za sobą skutek prawny w postaci aktualizacji obowiązku ubezpieczyciela z art. 805 k.c. Poza tym, wypadek jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, co wynika z art.806 k.c. Wypadek ubezpieczeniowy stanowi swoistą materializację ryzyka. Inaczej można określić go jako występujące ze statystyczną prawidłowością (prawdopodobieństwem), nadzwyczajne i mierzalne zdarzenie losowe. Takiemu też rozumieniu ustawodawca dał wyraz w art. 3 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz.U. z 2015, poz.1206 ze zm. – akt prawny obowiązujący w chwili zdarzenia prawnego), gdzie jako istotę działalności ubezpieczeniowej przedstawił właśnie oferowanie ochrony ubezpieczeniowej na wypadek ryzyka zaistnienia określonych zdarzeń losowych. Zdarzenie losowe ustawa definiuje jako niezależne od woli ubezpieczającego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego nastąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową. In concreto, skoro powód nie wykazał, że do wypadku doszło w sposób losowy, a nie celowy

(takie wnioski wynikają z zeznań J. M. i opinii biegłego sądowego), to konstatacja Sądu pierwszej instancji, dotycząca bezzasadności roszczenia, właśnie z tego względu (art.6 k.c.) jest prawidłowa.

Ponadto należy zaznaczyć, że najważniejszym elementem, który warunkuje powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, jest związek przyczynowy. Niezależnie więc od kwestii winy, która w przypadku zderzenia pojazdów mechanicznych ma tylko znaczenie w odniesieniu do wzajemnych roszczeń posiadaczy pojazdów o naprawienie poniesionych szkód (art.436 § 2 k.c.), nie powstaje odpowiedzialność sprawcy wypadku, gdy nie istnieje związek przyczynowy między ruchem pojazdów a szkodą (art.361 § 1 k.c.).

W polskim prawie cywilnym została przyjęta koncepcja adekwatnego związku przyczynowego, zgodnie z którą zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika (art. 361 § 1 k.c.). Według orzecznictwa, za normalne skutki działania i zaniechania przyjmuje się takie, które zwykle w danych okolicznościach następują. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia.

Jeżeli dochodzi do kolizji pojazdów mechanicznych, uprawnione może być zastosowanie domniemania faktycznego, że powstałe w pojeździe szkody są jego wynikiem. Jeżeli jednak okoliczności wypadku budzą uzasadnione wątpliwości, których usunięcie wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – to opinia biegłego sądowego (art.278 § 1 k.p.c.) jest dowodem, który może decydować o istnieniu związku przyczynowego. Jednocześnie taki dowód, jeżeli jest wiarygodny, nie może być podważony tylko w oparciu o twierdzenia powoda. Opinia biegłego jednoznacznie wyklucza skutki, z którymi powód wiąże szkodę, zaś powód w żaden sposób nie podważył wniosków opinii. Z uwagi na walor dowodu z opinii biegłego, dla skutecznego zakwestionowania jej wniosków nie wystarczą same twierdzenia powoda.

Zatem, skoro według wiarygodnego materiału dowodowego, przedmiotowa szkoda nie ma związku z działaniem sprawcy wypadku, na który wskazuje powód – jako źródło szkody – to nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu ubezpieczycielowi.

Mając powyższe na uwadze, apelacja jako bezzasadna, na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.